

Kurjer wychodzi codziennie o godzinie 7 1/2 rano z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

w Krakowie:  
Rocznie zlr. 12 Kwartalnie 3  
Półrocznie 6 Miesięcznie 1  
Za odosłanie 10 ct miesięcznie na prowincji z przesyłką:  
Rocznie 15 zlr.  
Półrocznie 7 50  
Kwartalnie 3 75  
Miesięcznie 1 25  
W Niemczech miesięcznie 2 20 m.

**Cena pojedynczego Numeru 6 centów.**

# KURJER KRAKOWSKI

Redakcja ul. Jagiellońska 1. 7. parter. Administracja i Ekspedycja w księgarni K. Bartoszewicza, tamże.

**Cena ogłoszeń:**

Za wiersz petitowy lub za jego miejsce, pierwszy raz 10 centów, za każdy następny zaś 5 centów. Nadane od wiersza petiowego 20 ct. Prospekt, cyrkularze dla prenumeratorów zamiejscowych po 1 zlr. od 200 egz., dla prenumeratorów miejscowych po 50 ct. od 100 egz. Nekrologia po 10 ct. od wiersza. Drobne ogłoszenia za raz pierwszy taksa 10 ct. i 1 ct. od wiersza na razy następne połowę ceny.

## KALENDARZ.

Dzisiaj 3 cór gr. kat. Tymotea.  
Jutro Jana Nepomucena i Ubalda b.  
Pojutrze: Paschalisa i Tordola  
Jutro wschód słońca o godz. 4.12, zachód 7.39, Długość dnia godz. 15.27, Dzień 12 w roku.

### Nabożeństwa.

Dzisiaj nabożeństwo w kościele św. Marka.  
Nabożeństwa majowe odbywają się w kościołach: P. Maryi, OO. Karmelitów na Piasku o godz. 9 rano — wiozorem w niedzielę i święta o godz. 6, w dniu powszednie o godz. 7.

### Przewodnik.

Dzisiaj w teatrze: „Niespodzianki posłubne“ komedia podług angielskiego przez J. Jakubowskiego.  
Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego przeniesiony z Collegium majus do Collegium novum, otwarty codziennie (oprócz niedziel, świąt i ferij) od 12. do 1.

## Ważna sprawa.

Rozprawy dotychczasowe w sprawie gorzelnianej tak żywo całe społeczeństwo nasze obchodzące skończyły się, jak wiadomo, wielkiem ustępstwem Koła polskiego odnośnie do wysokości stopy podatkowej a więc ciężaru, jaki na biedną Galicję czyli raczej na krajowych konsumentów wódki spadnie. Nie roztrząsając bliżej drażliwej reszta kwestii, czy tak daleko idące ustępstwo było w obec znanych okoliczności dla delegacji naszej polityczną koniecznością, pragnęlibyśmy przynajmniej, ażeby przy takiej okazyi ze strony reprezentacji galicyjskiej, przy tak jednostronnej obronie interesów gorzelnictwa rolniczego tj. produkcyi, nie zapomniano zupełnie o najliczniejszej klasie interesowanych, o ludności roboczej i wieśniaczej, która u nas główną masę konsumującą ludności stanowi. Rozchodzi się mianowicie o to, ażeby uchwalę się mająca ustawa obejmowała także przepisy o przymusowej rektyfikacji (czyszczeniu) wódki, ażeby były ustawowe gwarancje, że za drogie pieniądze wieśniak nasz, pod względem fizycznym już przerażająco zdegenerowany, nie będzie się zatruchiwał trunkiem należycie nieoczyszczonym, zawierającym nadto jeszcze różnorodne niezdrowe, przymieszki, jak się to niestety powszechnie praktykuje.

Wiadomo oddawna, jak szkodliwie dla zdrowia ludzkiego działa wódka niezupełnie oczyszczona. Najznakomitsze powagi lekarskie we Francji, Niemczech itd. bardzo gorąco się tą społecznie tak doniosłą kwestją zajmowały i jednomyślnie się zgodzono, że koniecznym warunkiem zapobiegawczej działalności sanitarnej opieki państwowej jest najpierw bezwarunkowy przymus rektyfikacji spirytusu, następnie zaś surowy zakaz fałszowania napojów spirytusowych szkodliwymi przymieszkami oraz czujna opieka odnośnych sanitarnych władz, ażeby zakazu tego handlarze drobnii i szynkarze rozmaitemi sztuczkami nie omijali. Jak dobrze za granicą rozumiał ogół niesłychaną ważność powyższej sprawy dla pomyślności fizycznej całego narodu, a więc dla całej jego przyszłości cywilizacyjnej i politycznej — najlepszym dowodem ożywione dyskusje w zgromadzeniach parlamentarnych i naukowych (towarzystwa lekarskie, ekonomiczne itp.), niezliczona ilość rozpraw i broszur przedmiot ten omawiających, liczne wreszcie ustawy przeciw fałszowaniu napojów jużto oddzielnie jużto przy sposobności odnośnych reform podatkowych uchwalone. Dosyć wspomnieć, że głównym celem sławnych projektów finansowych znanego paryskiego profesora Algiave o monopolu wódczanym było nie co innego, jak tylko ochrona ludności konsumującej przed nieuczciwościami handlarzy i szynkarzy, trujących systematycznie niższe warstwy które najtańszą a więc zwyczajnie i najniezdrowszą wódkę spożywają.

W obec tak wielkiej doniosłości powyższej sprawy, należało się spodziewać, że projekt rządowy o reformie podatku gorzelnianego będzie mieścił w sobie przynajmniej najważniejsze przepisy o przymusie rektyfikacyjnym spirytusu prze-

znaczonego na konsumpcję. Nie rozumiemy, dlaczego sprawę powyższą pominięto zupełnie milczeniem, skoro nawet ustawa niemiecka z dnia 24 czerwca 1887 r., która służyć miała za wzór do wspomnianej reformy, przepisyuje wyraźnie w §. 4-y przymusową rektyfikację spirytusu, pozostawiając bliższe określenie warunków i sposobu rektyfikacji Radzie związkowej z obowiązkiem przedłożenia wydać się mających rozporządzeń parlamentowi do sankcji ustawodawczej. Przepis ten nie znajdował się wprawdzie w projekcie rządowym niemieckim, uchwalili go jednak prawie jednomyślnie parlament na wniosek znanego przywódcy narodowo-liberalnej frakcji p. Miquela a minister finansów Scholz bez wahania wniosek ten w imieniu rządu do ustawy przyjął.

Ponieważ ludność galicyjska najwięcej stonkownikowi wódki spożywa, a nadto wódka ziemniaczana, u nas powszechnie używana najbardziej ze wszystkich gatunków spirytusu rektyfikacji potrzebuje, gdy wreszcie stosunki sanitarne naszej prowincji pod każdym względem przerażająco przedstawiają obraz — uważać musimy za konieczny obowiązek delegacji polskiej, ażeby wskazaną powyżej lukę w projekcie rządowym w odpowiedni sposób wypełniono t. j. postarano się o przyjęcie zasady bezwarunkowej przymusowej rektyfikacji spirytusu, o ile takowy opłacie konsumcyjnej podlegać będzie. Dlatego dziwnemu nam się wydaje, że zmierzając do tego wniosek jednego z posłów polskich dotychczas ani nawet pod obrady nie przyszedł, że sprawę powyższą Koło polskie tak obojętnie traktować się zdaje. Byłoby rzeczą nader pożądaną, ażeby Krakowskie Towarzystwo lekarskie sprawą tą się zajęło, ażeby także dziennikarstwo krajowe bez względu na przekonania polityczne żywsze dla takowej okazało zainteresowanie się.

## Korespondencje Kurjera Krakowskiego.

Wiedeń 13 maja.

Wobec silnej opozycji Koła polskiego przeciw ustawie o podatku od wódki, rozpoczęło się bardzo poważne przesilenie ministerialne, które, jeżeli postawie polscy wytrwają na zajęciu raz stanowisku, musi się zakończyć dymisją całego gabinetu.

Od czasu, jak Rząd dzisiejszy znajduje się u steru, mieliśmy już nieraz przesilenia, wśród których chodziło o tekę jednego ministra, albo też egzystencję całego gabinetu; w końcu jednak zatratniono rzecz całą pokojowo, salwując „gabinet ponad stronnictwami“, głównie z obawy, aby lewica nie przyszła znowu do rządów.

Nigdy jednak nie chodziło o sprawę tak ważną jak obecnie, załatwienie bowiem przesilenia teraźniejszego musiałoby Galicja opłacać milionami i nasuwać się mimowoli pytanie, czy wszystkie teki gabinetu hr. Taaffeego i cały dzisiejszy system, a raczej brak systemu, warte są ofiar tak wielkich, jakie od kraju są wymagane.

Przedewszystkiem skonstatować należy, że od czasu nastania ery konstytucyjnej żaden gabinet nie obiecał tylo Galicji, co dzisiejszy. Obiecano nam umorzenie długu indemnizacyjnego, regulację rzek, utworzenie fakultetu medycznego we Lwowie, kilka nowych gimnazjów i t. p., lecz żadnej obietnicy nie dotrzymano. Sprawa indemnizacyjna rozbiła się o klub ks. Liechtensteina, któremu teraz mamy pomagać do przeprowadzenia reformy szkół ludowych, a regulacja rzek i inne sprawy o brak pieniędzy.

Co chwila żądał gabinet od Galicji nowych ofiar dla państwa, a jeżeli kraj natomiast żądał czegoś od Rządu, odpowiadał nam krótko i wglowato, że dla nas nie ma piemiędzy. Nadomiar lewicy przy każdej sposobności z największą bezczelnością wypominała Rządowi, że był swój okupuje ciągłemi koncesjami dla Czechów i Polaków. Ze Czesi nigdy za darmo nie głosowali za postulatami Rządu, to prawda, ale delegacja polska nie a nie nie uzyskała i uzyskać nie mogła, bo żyła zawsze w twódcze o los gabinetu i czyniła wszystko, co tylko było możebnem, aby nie przysparzać Rządowi trudności.

Przy podatku nartowym poniesiono łatwo ofiary, bo chodziło wtedy tylko o pewną klasę ludności galicyjskiej, dziś jednak trudniej zadość uczynić wymaganiom p. ministra skarbu, bo rozchodzi się już nie o

pewną klasę ludności, ale o interes całej ludności kraju.

To też zachowanie się Koła polskiego jest prawdziwie uznaniem godnem, bo mimo silnego nacisku z góry, broni ono silnie interesu kraju i liczy się z jednomyślnym głosem opinii publicznej w Galicji.

Jakkolwiek panuje tu ogólne mniemanie, że opozycja Koła polskiego jeszcze tylko parę dni potrwa i że kapitulacja jest bardzo bliska, mimo to miejmy nadzieję, że posłowie polscy postawią sobie także pytanie, co Rząd dzisiejszy zrobił dla Galicji i czy warto poświęcać miliony na utrzymanie gabinetu hr. Taaffeego.

Odpowiedź na to pytanie nie może być wątpliwą, ale nasuwa się znowu druga kwestya: którzy ludzie przyjdą po dzisiejszym gabiniecie do steru?

Aby na to drugie pytanie odpowiedzieć, potrzeba zastanowić się nad dzisiejszą sytuacją parlamentarną.

Najprzód pewną rzeczą, że teraźniejsza Izba poselska jeżeli nie uchwali podatku wódczanego w maju, to nie zawojuje także i później; zostanie ona więc rozwiązana, a do steru przyjdą osobistości z tego stronnictwa, które będzie mogło zobowiązać się do przeprowadzenia w Radzie państwa tej reformy podatkowej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że tylko lewica może przyjąć takie zobowiązanie. Zapomocą pp. Stroszów dałaby się prawdopodobnie wlepić większość centralistyczną. Uchwaliliby ona wprawdzie ustawę wódczaną, ale Rząd jej nie miałby długiego żywota; dziś nieza dowolną jest jedynie część ludności niemieckiej, a potem byłoby niezadowolone wszystkie inne ludy austriackie, a nawet znaczna część ludności niemieckiej. Lewica jęłaby się rozmaitych eksperymentów celem zapewnienia swoich rządów, a to oprowadziłoby w krajach słowiańskich do rozrządzenia i gwałtownej opozycji i wykazywałoby po raz czwarty, a prawdopodobnie i ostatni, że panowanie Niemców nad innymi ludami, jest w Austrii, niemożliwem.

Otóż skutki opozycji Koła polskiego w sprawie wódczanej nie będą tak straszne, jakby się na pozór wydawało, i jak je niektórzy Koła polskiemu na ścianie malują.

Korespondent wiedeński „Dziennika Polskiego“ odpowiedział się od jakiegoś polityka węgierskiego, że Rząd traktuje z lewicą celem przeprowadzenia za jej pomocą ustawy o reformie podatku od wódki. Zdaje się, że musiał to być jakiś polityk kawiraniar, żaden bowiem polityk na serio nie powiedziałby takiej niedorzeczności. O ile wlemy, nie byłoby jeszcze w żadnym państwie konstytucyjnym takiego wypadku, żeby Rząd traktował z opozycją celem przegłosowania stronnictwa, któremu zawdzięcza swoją egzystencję. Byłoby to najpierw niehonorowem, a powtóre śmiesznem; jakże bowiem można żądać podobnych usług od partii, która na to siedzi w Radzie państwa, ażeby pogrzebała Rząd teraźniejszy i objąć spadek tegoż w posiadanie. Gabinet hr. Taaffeego, jeżeli nie przeprowadzi sprawy wódczanej w parlamencie, poda się do dymisji, ale zaledwie siebie szanując, aby miał apelować do lewicy. Apelacji tej nie będzie, ale za to może pojawi się w urzędowej „Wiener Zeitung“ kilka artykułków z napisami, jak np. „Kochany baronie Chlumcey!“ „Kochany baronie Plener!“ „Kochany panie Zaleski!“ itp. itp.

## Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu.

Posiedzenie Koła pos. pol. w dniu 10 t. m. zajęte było dalszemi rozprawami nad wnioskami dotyczącymi się reformy ustaw o wymiarze należności skarbowych i stępli i uchwaleniem wniosków w tym względzie. Po otwarciu posiedzenia przez zastępcę przewodniczącego p. Jaworskiego, p. Bartoszewski przedstawił Kołu, że komisya prawnicza Koła, a mianowicie on wraz z posłami Chamcem, Lewakowskim Augustem i Vaybingerem, wypracowała projekt noweli zapowiadanej przez wniosek p. Chamca na poprzednim posiedzeniu Koła, a przeprowadzającej częściową zmianę ustawy o należnościach, w tym kierunku, aby znieść całkiem opłatę należności od przenoszenia własności nieruchomości wiejskiej mającej wartość mniejszą niż 500 zlr. a zniżyć należność skarbową na 1 1/2 pr. od przenoszenia własności nieruchomości wiejskiej mającej wartość od 500 do 400 zlr. Dalej mowca przedstawiając, że nietylko do niezamożnej ludności wiejskiej, ale także do niezamożnej ludności miejskiej powinna się ta ulga rozciągać, wniósł poprawkę do wspomnianej noweli, iżby w niej opaszczono wyraz „wiejskiej“.

P. Chrzanowski przedłożył wniosek, aby Koło o bok uchwalenia noweli proponowanej przez p. Chamca i komisję prawniczą Koła i dążącej do częściowej tylko zmiany w ustawie o należnościach skarbowych, żądało zupełnej reformy ustawy o należnościach i przedłożyło następujący wniosek:

„Zważywszy, że postanowienia pierwotnej ustawy wymierzającej należności skarbowe i stęple od przenoszenia własności, zostały częściowo zmieniane i uzupełniane przez tysiące kilka set reskryptów i rozporządzeń, wskutek czego powstał zamęt w tych postano-

wieniach i w każdym wypadku jest wątpliwość jaka należność wymierzyć trzeba. Zważywszy, że w razie wątpliwości, władze skarbowe rozstrzygają ją na korzyść skarbu i wynierają należności wyższą jak należy rzeczywiście, wskutek czego powstają tysiączne rekursy i spory lub pokrzywdzenia płacących należność. Zważywszy, że tak Izba poselska Rady państwa jak i Sejm galicyjski, mając na oku taki stan rzeczy, uchwalili kilkakrotnie wezwanie do rządu o przedłożenie projektu nowej całkowitej ustawy o należnościach. Zważywszy wreszcie, że zanim ten projekt nowej ustawy zostanie wypracowany i przedłożony Radzie państwa, można najprzykrejsze dla ludności postanowienia dotychczasowe o należnościach skarbowych od przenoszenia własności, zmieniać nowellami.

Z tych powodów podpisani wnoszą:

Wysoka Izba uchwalić raczy:

„Wzywa się ek. rząd, aby wypracował i przedłożył Izbie na przyszłej sesji projekt nowej całkowitej ustawy o należnościach skarbowych i stęplach.“

Po obszerniejszym uzasadnieniu wniosku tego przez wnioskodawcę, p. Jaworski poparł uchwalenie tak noweli zrehabilitowanej przez komisję prawniczą z poprawką p. Bartoszewskiego, jak i rezolucyi wniesionej przez p. Chrzanowskiego, z tą zmianą, aby mowca wyrażone były w przemowie a nie w samym wniosku.

P. Skarszewski przedstawił następujący wniosek: „Zważywszy, że od przechodzenia majątków na wypadek śmierci, oraz w razach darowizny, — oprócz opłaty 1 proc. do 8 pr. majątki tak ruchome jak i nieruchome, w moc patentu z dnia 82 850 poz. 106 lit B. dotykającej, opłaca własność nieruchoma wedle poz. sub lit B. uwagi 1ej i ces. rozporządzenia z 1913 4853 jeszcze i dodatek 1 1/2 proc. a względnie 3 1/2 pr. jedynie tylko na majątki nieruchome nałożony.

Zważywszy, że ta nierównomierność w poniesieniu ciężarów, w obec częstych wypadków zatajenia majątku ruchomego (co przy nieruchomościach jest niemożliwe) staje się jeszcze nierównomierniejszą.

Zważywszy że takie nierównomierność opodatkowania dwóch kategorii majątków w tych samych zresztą warunkach, jest tem niesprawiedliwszą, że wydobycie przychodu z nieruchomości tylko przy pracy — a już zgoda wydobycie przychodu z majątku ziemskiego tylko z pomocą wielkich wkładów oraz przy ciężkiej i mozolnej pracy jest możliwe.

Z uwagi wreszcie na fakt notoryczny, że renta gruntowa, przy wyższym niż gdziekolwiek indziej opodatkowaniu ziemi już wielce obniżona, doznaje skutkiem zamorskiej konkurencji i hiperprodukcji przez to ziemiopłodów, zresztą i po zamknięciu dróg zbytu, jeszcze większego obniżenia, zagrażającego rolnictwu upadkiem, — że przeto przyniesienie rolnikom tak ciężko zagrożonym ulg, już z samej potrzeby utrzymania ich w możności dalszego ponoszenia ciężarów publicznych, jest koniecznością wskazaną, i tem samem, że najmniej wszelkie wyjątkowe ziemi przeciżanie, poprzedzić powinno być uchylonem; stawiam wniosek:

I. Wezwać c. k. rząd, by wniósł przedłożenie do ustawy zmierzającej do stopniowego zniesienia przy przenoszeniu własności ziemskiej dodatku 1 1/2 proc. a względnie 3 1/2 proc. z mocy patentu z 9/2 1850 r. poz. 106 lit. B. uwaga 1, — i rozporządzenia ces. z 1912 1853er. od przechodzenia majątków w drodze spadku lub darowizny pobieranego, — poczynając od uchylenia tej opłaty przy przechodzeniu owych majątków z ascendentów na descendentów i odwrotnie oraz między małżonkami.

II. Porozumieć się z klubami „prawicy“ co do poparcia wniosku tego.

P. Chamiec przedłożył projekt noweli wypracowanej przez niego wspólnie z wyżej wymienionymi członkami komisji prawniczej. Projekt ten brzmi:

„Ustawa z dnia ... mocą której zniesienie zostają ustawodawcze postanowienia o bezpośrednich należnościach“.

Za zgodą obu Izb Rady państwa, postanawiamy co następuje:

§. 1. Przenoszenie prawa własności, prawa dożywocia i prawa używalności nieruchomości wiejskich, mocą darowizny między żyjącymi, kontraktu małżeństwa lub przez spadek po zmarłym nie podlega opłacie należności 1% wymienionej mocą T. P. 91 B. I. T. P. 42 i T. P. 106. A. 1 i B. a); ani opłacie należności 1 1/2% postanowionej przez T. P. 91 uwaga 3, T. P. 106 uwaga 1 i T. P. 45 A. B. — jeżeli:

po 1-sze) te przenoszenia są: z rodziców na dzieci ślubne i nieślubne lub w ogóle na zstępnych, albo przeciwnie dalej na osoby, które z ich dziećmi zawarły lub zawarze mają małżeństwo, albo przez ojczymów i macochy na pasierbów, albo przez przybranych rodziców na adoptowane dzieci, albo między małżonkami nierozdzielonemi.

po 2-gie) jeżeli wartość przenoszonych nieruchomości nie przewyższa 500 zlr. w. a. i jeżeli wartość całego przenoszonego majątku nie przewyższa 500 zlr.

§. 2. Od przenoszenia między osobami wymienionymi w §. 1. praw własności, dożywocia lub używania wiejskiej nieruchomości, której wartość jest od 500 do 4.000 zlr. w. a., należność wraz z dodatkiem wynosi 1 1/2% wartości przenoszonej nieruchomości, bez różnicy czy to przenoszenie jest w całości lub w części bezpłatnie czy płatne.







Wydawca i Redaktor odpowiedzialny:  
*Kazimierz Burtoszewicz*



W Krakowie po cenie niższej 2 złr. 50 ct.  
za egzemplarz (z przesyłką 2 złr. 90 ct.)

Perły humoru polskiego  
K. Bartoszewicza  
trzy wielkie tomy  
sprzedaje księgarnia

# SZCZAWNICA

w powiecie nowotarskim w Galicyi,  
powszechnie znany zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kumysowy,  
położony w pięknej górskiej okolicy, otoczony górami, odznaczający się  
świeżem, górskim, czystym powietrzem,  
z sześciu zdrojami silnej szczawiny sodowo-solnej i sodowo-  
żelazistej,

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w chorobach  
narządów oddychania, trawienia i dróg moczowych.

Liczne, niedrogie, a porządnie urządzone mieszkania zakładowe i w domach prywatnych  
(około 880 pokoi), trzy główne restauracje i kilka drugorzędnych.

Lekarzem zakładowym jest **Dr. Władysław Sciborowski**, prócz niego  
siedmiu lekarzy co rok do Szczawnicy przybywających. Stała apteka w miejscu, a druga  
w Krościenku o 5 kilometrów oddalonym. Przyrządy do wdychania powietrza zgęszczonego  
i rozrzedzonego oraz leków rozpylonych, mleko, żętyca, kumys, kefir, kąpiele ciepła mine-  
ralne, natryskowe letnie i zimne, oraz rzeczne w Dunaju i Ruskim potoku. Czytelnia czaso-  
pism, wypożyczalnia książek, muzyka miejscowa, zebrania tygodniowe, teatr, koncerta, **pra-  
cownia fotograficzna A. Szuberta**, poczta i telegraf w miejscu, sklepy wszel-  
kiego rodzaju.

Wycieczki w uroczę okolice Szczawnicy.

Komunikacja z Krakowem i Lwowem koleją żelazną do Starego Sącza, z kąd 42  
kilometrów (5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> mil.) wybornym gościńcem na miejsce.

Co dzień przychodzą i odchodzą karety pocztowe z Starego Sącza i z Krakowa.

**Pora zdrojowa trwa od 20 maja do 20 września.**

Ceny mieszkań zakładowych od 20 maja do 20 czerwca po 20 sierpnia o trzecią część niższe.

Zamówienia na mieszkanie przyjmują zarząd Zakładu zdrojowego przez Stary Sącz  
w Szczawnicy. Zamówienia na wodę mineralną adresować bezpośrednio do składu **H. Matto-  
niego w Wiedniu**, albo pośrednio przez zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Od taksy zdrojowej tylko te osoby za okazaniem legalnego świadectwa ubóstwa  
będą uwolnione, które przybędą przed 20 czerwca.

## Zaproszenie do przedpłaty

## „KURJERA ROLNICZEGO“

W POZNANIU.

«Kurjer Rolniczy», centralny organ rolniczo-przemysłowy,  
wychodzi III. rok co sobotę w Poznaniu. Abonament roczny wy-  
nosi 4 złr. wprost z Redakcyi.

Abonentom «Kurjera Rolniczego», t. j. chlebowodcom, do-  
starcza się ludzi obojga płci bez kosztów, tak samo i poszuku-  
jącym miejsca, wyrabia się bezpłatnie.

Redakcja «Kurjera Rolniczego» pośredniczy w sprzedaży  
lasów, majątków ziemskich i dzierżaw, za opłatą 1—2% od su-  
my kupna.

Do wszelkich zleceń uprasza się o dołączenie kosztów ko-  
respondencyi.

Adres: „Kurjer Rolniczy“ w Poznaniu.

Z powodu zwinięcia handlu korzenno  
i składu win

## pod firmą A. BIASION

W KRAKOWIE, (Krzysztofor)

nastąpiła od d. II maja b. r.

## Zupełna wysprzedaż towarów i win

ze zniżką 25%.

Równocześnie zostaje zniesionym tak bufet jak i wydawanie po-  
traw gorących.

Dla wysprzedaży handel otwarty

d 10-tej rano do 3-ej popołudniu.

85 3—3

Papier z fabryki Czerlańskiej.

## Wielka dogodność dla Szanownej Publiczności!

W ogrodzie należącym do dóbr Olsza położonym wprost emmentarza krakow-  
skiego dost.ć można po najniższych cenach: drzew szpilkowych w pięknych  
gatunkach, róż m. esienych, krzewy stych i piennych Remontantes, oraz pla-  
czących i pągłych, Bourbon ita. wysadków kwiatów rozmaitych. Zarząd  
ogrodu podejmuje się **ubierać groby** obsadzać takowe drzewkami, krze-  
wami i kwiatami oraz utrzymywać oie w porządku przez cały sezon sto-  
ownie do życzenia Szan. Publiczności.

Zwraca się przytem uwagę na to, że kupując w tym ogrodzie, unika się  
kosztu na posadów, albowiem służba ogrodowa wszystkie zajął, zni-  
dując się tuż przy emmentarzu.

92 2—2



## Tomasz Bartik

PAROWA FABRYKA PILNIKÓW

w Krakowie ul. Lubicz Nr. 22,

wyrabia wszelkiego rodzaju pilniki

w najlepszych gatunkach,

jakoteż podejmuje się nasiekiwania starych.

Poleca się Panom kupcom, fabrykantom, ślusarzom, kowalom etc.,  
ręcząc za dobry wyrób, punktualną dostawę i przystępne ceny.

JUŻ OTWARTA

## KAWIARNIA LETNIA

pod firmą S. REHMANA

przy plantacyach, obok szkoły św. Scholastyki, urządzona z komfortem.

Wszelkie napoje oraz świeże ciasta.

Poleca się Szanownej Publiczności

82 3—6

W. Janikowski.

## Pralnia Paryska

ulica Bracka Nr. 7.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić

Szanowną Publiczność, że przyjmuję do

PRANIA I CZYSZCZENIA

na sposób parzyki z gładcem

wszelkiego rodzaju bieliznę, jak: koszu-  
le, kołnierzyki, mankiety itd. oraz suk-  
nie, firanki, koronki itd. ręcznie za e-  
legancję i dokładność w wykonaniu:

Oeny umiarkowane, dla Panów Oficerów  
i studentów znacznie niższe.

Na żądanie wykonywa się zamówienia w 12 g.

Polecając się szanownym względem

zostaje z szacunkiem

(70. 4-15) **MARYA WOJCIECHOWSKA**

OGŁOSZENIE.

Rada gminna miasteczka Budzano-  
wa rozpisuje niniejszem konkurs na  
posadę lekarza miejskiego (Dr. medy-  
cyny) z roczną płacą do 200 złr. w.

a. oględziny ciał zmarłych i bytła  
na rzecz przeznaczonych, sądowe itp.

Dotyczące podania należy wnieść  
na ręce **zwierzchności gminnej w Bu-  
dzanowie** do których potrzebne doku-  
menta przyłączyć się ma.

Potrzebne objaśnienia udzieli w tym  
względzie podpisany na każdorazowe  
zażądanie.

Budzanów 24 kwietnia 1888.

Burmistrz

Jędrzej Dziuk.

57 3-0

Arab. śmierć pluskwom

bezwonna, bezbarwna, bez trucia, pe-  
wna! Nie plami bielizny łózek! Poręca  
na 6 łózek 30 ct. U E. Stockmara apt.

90 2-7

Emma Hellman plac Doin. nr.

6: I. piętro,

szkół kroju i szycia, oraz przyjmuje

do roboty suknie według najnowszej

wiedeńskiej metody.

(72. 4-6)

## W. STACHOWICZ

krawiec cywilny i wojskowy

poleca bogato zaopatrzony

skład wszelkiego rodzaju uniformów

jakoteż 25 19-25

wszelkie artykuły dla c. k. ofi-  
cerów, urzędników wojskowych

i cywilnych.

Kraków, ul. św. Anny L. 5.

## MARKUS TIGNER

Kraków, ulica Grodzka L. 28

poleca skład kapeluszy najmodniejszych

sprowadzonych z pierwszych fabryk jak

Habika Plessa i innych. Ceny umiar-  
kowane. Na składzie utrzymuje wiel-  
ki wybór czapek.

87 3-4

## WACŁAW PIENIAŻEK

dawniej F. Gronemejer

w Krakowie, przy ul. Floryańskiej L. 11

poleca skład szkła i lustro, podejmuje się

oszklenia kościołów, pałaców i budynków oraz

wykonywa wszelkie reperacje w zakresie tego

fachu wchodzące. 80 4-10

## KAROL CZAPLICKI

JUBILER

w Krakowie pl. Maryacki L. 1.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności

wielki wybór towarów złotych i srebr-  
nych przeważnie własnych wyrobów.

Obstaunki i reperacje uskutecz-  
nia bardzo prędko po cenach przy-  
stępnych.

Złoto, srebro i drogie kamienie

zakupuje.

Utrzymuje także na składzie

srebro chińskie stołowe Christofla i

inne przedmioty.

Obstaunki zamiejscowe uskutecz-  
nia odrobiną pocztą. 31 52

## MAGAZYN MÓD

## A. Zawadzkiej

ul. Gołębia Nr. 14, I p.

podaje do wiadomości, iż został zaopa-  
trzony w znaczny wybór najświeższych

kapeluszy i modeli

na sezon letni. 96 1-4

## DOM Z OGRODEM

i zabudowaniami,

składający się z 4 pokoi, 2 kuchni w

Wojniczu pod Nr. 163, jest z wolnej

ręki do sprzedania.

Wiadomość w handlu pod firmą H. Vretscher

w Krakowie ul. Szewska L. 2. 99 1-12

PRACOWNIA STOLARSKA

PIOTRA URBANIKI

Kraków, ul. Wisła L. 8.

podejmuje się wszelkich robót fabrycznych,

jakoteż meblowych, ręcznie za gustowne wy-  
konanie. Ceny nader przystępne.

97 1-10

ZGINAŁ TOM IX.

Encyklopedji wielkiej

Orgelbranda,

oprawny w płótno żaglowe.

Laskawy znalazca raczy oddać

do Administracji Kurjera za na-  
groda.

CUKIERNIA

## A. MASŁOWSKIEGO

W PARKU KRAKOWSKIM

poleca codziennie świeże:

ciasta, czekoladę, cukry, lody,

poncz, herbatę i kawę mro-  
zoną po bardzo przystęp-  
nych cenach.

94 2-3

## M. PETERSEIM

fabryka maszyn i narzędzi pożarnych, odie-  
wiania żelaza i metalów w Krakowie, poleca

Sikawki ogniowe i

pompy najnowszych

systemów rozmaitej

wielkości.

Weże parciannę i gumowe, budowlane

odlew żelazne dla zakładów fabrycz-  
nych. Sztachety do ogrodów, ganków

nagrobków, schody, słupy pod ganki

i skłopenia. Kraty do okien, zlewów,

kanaliz. piwnic, ławki ogrodowe itp.

Blizsze objaśnienia i ilustrowane

katalogi rozsyłam na żądanie.

(61. 10-10.)

## MAGAZYN

towarów bławatnych i konfekcyj

damskich

**I. SOBOLEWSKIEGO**

w Krakowie

otrzymał i poleca w wielkim wyborze

Nowości wiosenne

na suknie, paletociłki, okry-  
cia i płaszczyki.

Towary wyborowe — Ceny bardzo

umiarkowane — Próbkę na żądanie

oplatnie.

(22. 4-4)

## WILLA

w pobliżu Krakowa w najpiękniejszej

okolicy położona, z kompletnem urzą-  
dzeniem i 4-letnim meblowaniem, z

wszystkimi gospodarskimi budynkami

i narzędziami, z ogrodem owocowym

i warzywnym, z przyległym polem, z

inwentarzem, zaprzęgiem itd. jest pod

bardzo korzystnymi warunkami zaraz

do nabycia. Wiadomość bliższa w Ad-  
ministracji „Głosu Polskiego“ w Kra-  
kowie (ul. Jagiellońska Nr. 11.

Z drukarni A. Kozińskiego w Krakowie.